



# SKOOCK

PISMO SPOŁECZNEGO KOMITETU ODNOWYCMENTARZA  
KATEDRALNEGO W SANDOMIERZU NR 1 LISTOPAD 2006

---

## 1 LISTPADA - DZIEŃ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 2 LISTOPADA - DZIEŃ ZADUSZNY

Potoczna nazwa Święto Zmarłych została wymyślona i wypromowana w czasach PRL i była elementem walki z chrześcijańską tradycją. Używanie tej nazwy szczególnie na określenie Uroczystości Wszystkich Świętych jest poważnym błędem.

Niestety telewizja, radio, gazety nadal informują, że dzień 1 listopada to “święto zmarłych”. Tymczasem dzień ów z rzeczonym “świętem” nie ma nic wspólnego. Nic, ale to nic.

Dzień 1 listopada jest wspomnieniem Wszystkich Świętych, czyli tych osób zmarłych, które swym życiem zasłużyły sobie na nagrodę w niebie i Pan Bóg im jej udzielił, ale Kościół nie wyniósł ich na ołtarze po przeprowadzeniu formalnych procesów beatyfikacyjnych czy kanonizacyjnych. Jest to zatem dzień “świętych anonimowych”. Ale jest to dzień radosny, który powinien napawać nadzieją i optymizmem, a nie nostalgią i refleksją nad końcem człowieczej drogi ku wieczności.

Dniem zadumy i refleksji winien być dzień 2 listopada, Dzień Zaduszny, w którym to powinniśmy wspominać i szczególniej modlić się za zmarłych, prosząc Pana Boga aby przyjął ich do swojej chwały. Niestety, dziś już chyba tylko starsze osoby pamiętają, że to właśnie

ten dzień jest "świętem zmarłych".

A skąd ono się wzięło?

Obchody Dnia Zadusznego zapoczątkował w chrześcijaństwie w roku 998 św. Odylon, opat z Cluny, jako przeciwwagę dla pogańskich obrządków odprawianych ku czci zmarłych. Na dzień modlitw za dusze zmarłych – stąd "Zaduszki" – wyznaczył ów święty dzień 2 listopada. A oto piękna starochrześcijańska legenda nawiązująca do tego wydarzenia:

## **JAKO ŚW. ODYLON WIELU WIERNYCH Z RĄK CZARTOWSKICH UWOLNIŁ**

Pewien zakonnik wracający statkiem z miasta świętego Jeruzalem, gdy korab wiatry zagnały do brzegów samotnej skalistej wysepki, spotkał tam świątobliwego męża, który zadał mu pytanie, czy nie zna niejakiego Odylona, opata kluniackiego.

Skoro zagadnięty znajomość tę potwierdził, z ust pustelnika usłyszał co następuje:

- Jest w pobliżu mego zamieszkania miejsce, kędy dusze czyścicowe srodze są przez czartów dręczone. Lecz wiele dusz z diabelskich łap, dzięki modłom kluniackich mnichów i ich opata, zostaje wyrwanych i do chwały niebieskiej wprowadzonych, co niezmiernie złości złe moce. Skoro tedy dotrzesz w swoje strony, wydostawszy się z tej wysepki, postaraj się co rychlej uwiadomić o wszystkim Odylona, prosząc go, by jeszcze pilniej modlił się i jałmużnę dawał (wraz z braćmi swymi zakonnymi) w intencji umarłych, a wielu ich dzięki temu wspomże.

Kiedy pielgrzym wrócił do kraju i stanął w Kluniaku, opowiedział o wszystkim Odylonowi. Tenże zaś we wszystkich swoich klasztorach postanowił, by dzień 2-go listopada obchodzono jako "dzień zaduszny", modląc się wówczas w sposób szczególny za umarłych. A obyczaj ten przetrwał aż po czasy nam współczesne.

*Andrzej Sarwa*

## ŻOŁNIERSKIE MOGIŁY Z I WOJNY ŚWIATOWEJ

W dniu 5 sierpnia 1914 r. po rozpoczęciu wojny między Cesarstwem Austro-Węgierskim, a Cesarstwem Rosyjskim z terenów przygranicznych ewakuowali się Rosjanie. Teren miasta Sandomierza i najbliższej okolicy zajęte zostały 13 sierpnia przez żołnierzy austro-węgierskich. Dokładnie miesiąc później, w ramach wrześniowej ofensywy, Rosjanie przystąpili do ataku na miasto, które niedawno opuścili. Doszło wówczas do ciężkich walk. Zabitych żołnierzy rosyjskich szacowano na 300-400 osób, podobnie po stronie przeciwnika. Rannych zaś zostało około 1500 osób po obu stronach. Po przeciwnych stronach walczyli wówczas Polacy: w rosyjskim 72 pułku piechoty – poborowi z Sandomierszczyzny, a w armii austro-węgierskiej mieszkańcy Galicji.

Na terenie miasta działania militarne rozgrywały się w pobliżu kościoła Nawrócenia Św. Pawła Apostoła. Mimo zwycięstwa Austriacy pośpiesznie wycofali się z miasta, ponieważ Rosjanie odnosili sukcesy na prawym brzegu Wisły.

Sandomierz w latach 1914-1915 siedmiokrotnie zmieniał okupanta.

W ramach ofensywy warszawsko-dęblińskiej wojsk państw centralnych trwającej od 28 września do listopada 1914 r. doszło do kolejnych starć w rejonie Sandomierza. Do końca października I Armia austro-węgierska gen. Dankla wycofywała się wzdłuż Wisły spod Dęblińska i próbowała stworzyć linię obronną na linii rzeki Opatówki – od Sandomierza po Góry Świętokrzyskie. Rosjanie obronę tę przełamali odnosząc zwycięstwa na wschód od Opatowa (1 listopada) i w rejonie Rożek (2 listopada). Były to ostatnie większe działania wojenne pod Sandomierzem.

Mają one istotne znaczenie dla przypomnienia mogił żołnierskich z I wojny światowej znajdujących się na terenie miasta. Polegli w walkach żołnierze byli w wielu przypadkach rozpoznawani przez

członków rodzin i zabierani celem pogrzebania na cmentarzach parafialnych. Pozostałych po kilkudziesięciu składano do wspólnych mogił i przesypanyo wapnem. Na terenie miasta istniały masowe mogiły żołnierskie z czasów I wojny światowej:

- przy ogrodzeniu Cmentarza Katedralnego na cmentarzu wojennym (w 1917 r. 99 grobów pojedynczych i 23 masowe),
- mogiły na Cmentarzu Katedralnym (w 1917 r. 51 grobów pojedynczych i 20 masowych)
- kwatera wojenna na Cmentarzu Świętopawelskim (w 1915 r. 4 mogił pojedynczych i 4 masowe).
- mogiły wojenne w pobliżu kościoła Św. Pawła. (w 1917 r. 15 mogił).

Dziś są one zlikwidowane na skutek ekshumacji lub celowego niszczenia. Prezentowane zdjęcie z 1916 r. przedstawia żołnierza armii cesarsko-austriackiej Obersta von Bergera modlącego się na grobie przyjaciela majora Eduarda Prosla.



Eduard Prosl urodził się 26 sierpnia 1865 r. w Sitzendorf, jako syn Gastwirta Eduarda Prosla i Anny Louise z domu Naumann. W latach

1878-1882 uczęszczał do gimnazjum w Wiedniu, a następnie rozpoczął służbę wojskową. Stacjonował w Austrii, Galicji (Przemysł), Słowenii. Przed wybuchem wojny został mianowany majorem i był komendantem batalionu landsturmu Nr 3. W 1895 r. ożenił się z Karoliną Schwingenschus i miał 4 synów: Eduarda, Ernsta, Johanna, Herberta.

Podczas działań wojennych walczył w pułku liniowym w składzie I Armii austro-węgierskiej gen. Dankla. Na przełomie sierpnia i września 1914 r. brał udział w walkach pod miastem Chodel (okolice Opola Lubelskiego). W dniu 2 listopada 1914 r. po bitwie w miejscowości Sucharzowo (Sucharzew) pod Sandomierzem uznano go za zaginionego. Później okazało się, że został ranny i zmarł w szpitalu w Sandomierzu dwa dni później, czyli 4 listopada 1914 r.

Zdjęcie zostało przekazane rodzinie w 1916 r. Dzięki życzliwości wnuka zmarłego majora Eduarda Prosla, Eduarda Prosla syna Ernsta, który przyjechał odnaleźć grób dziadka możemy je opublikować.

Warto zwrócić uwagę, że otoczenie mogił żołnierskich wygląda całkiem inaczej. W pobliżu kościoła św. Pawła było 4 groby z 20 poległymi, obok 3 dalsze z 20 kolejnymi ofiarami bitwy ze strony austro-węgierskiej. W 1919 r. miejscu, które jest prezentowane na fotografii znajdowała się 1 mogiła, na której był usypany kopiec obsadzony 4 drzewami. Można przypuszczać, że w 1917 r. zgrupowano w niej szczątki z innych znajdujących się na tym terenie grobów.

*Piotr Sławiński*

**WSZELKIE DOTACJE I DAROWIZNY NA  
ODNOWĘ ZABYTKOWEGO CMENTARZA  
KATEDRALNEGO W SANDOMIERZU  
MOŻNA WPLACAĆ NA KONTO W BANKU  
PEKAO S.A. I O/SANDOMIERZ NR**

**44 1240 2786 1111 0000 3690 1900**

# INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEGO KOMITETU ODNOWY CMENTARZA KATEDRALNEGO WSANDOMIERZU ZA 2006 R.

Dzięki Państwa ofiarności w dniach ubiegłorocznej kwesty na sandomierskich cmentarzach SKOCK pozyskał kwotę 10 190 zł. Ponadto otrzymał dotacje: z Urzędu i Rady Miasta w wysokości 20 000,00 zł., od PTTK 1 000,00 zł, od Parafii Św. Józefa 1 000,00 zł, a także od osób prywatnych w wysokości 1 100,00 zł. **Od 1 XI ub. roku do 30 X br. na konto SKOCK wpłynęło łącznie 34 190,00 zł.** Z tych pieniędzy zapłacone są (lub będą jeszcze w b.r.) należności za:

- wykonane w tym roku prace konserwatorskie. Ich koszt zgodnie z wystawionymi oraz przewidywanymi rachunkami wynoszące.....38.240,00 zł.
- koszty zorganizowanej w br. kwesty: ok. ....600,00 zł.
- koszty działania SKOCK (materiały biurowe, korespondencja, telefony.) wynoszące .....600,00 zł.
- dotacje do organizacji społecznych:.....350,00 zł.
- koszty obsługi konta bankowego wynoszące.....200,00 zł.
- Inne koszty.....580,00 zł.

Celem tegorocznej kwesty jest uzyskanie funduszy na kontynuowanie odnowy zabytków cmentarnych w roku przyszłym. O finansowych potrzebach tego przedsięwzięcia świadczy fakt, że koszt profesjonalnej konserwacji pojedynczego nagrobka wynosi od kilku do kilkunastu tysięcy zł.

Na Cmentarzu Katedralnym znajduje się ponad 300 zabytkowych obiektów, z czego 220 sprzed I wojny światowej. Do konserwacji pozostało jeszcze kilkadziesiąt zabytkowych obiektów. **W 2006 r. wykonano profesjonalne prace konserwatorskie przy 4 zabytkowych nagrobkach kamiennych na Cmentarzu Katedralnym. Na szczególną uwagę zasługują odnowione obiekty**

o wysokich walorach artystycznych: Ludmiły Szpot z 1863 r., Heleny Mroczkowskiej z 1852 r. Jadwigi Heleny z Judyckich Witkowskiej z 1894 r., rodziny Targowskich z piękną rzeźbą Anioła Smutku.

Ogółem, w ciągu 10 lat prac konserwatorskich SKOCK odnowił profesjonalnie 65 nagrobków kamiennych i żeliwnych. Zestawienie to nie uwzględnia innych obiektów, np. ok. 20 najstarszych nagrobków betonowych i lastrykowych, które w ramach nauki zawodu odnowiła młodzież Liceum Zawodowego Renowacji Zabytków przy Zespole Szkół Budownictwa w Sandomierzu, oraz 5 zabytków zrewaloryzowanych indywidualnie staraniem samych właścicieli. Ponadto wykonano hydroizolację kilkudziesięciu innych nagrobków. Dużo środków pochłonęła rewaloryzacja XIX-wiecznego Cmentarza Prawosławnego (aktualnie część Cmentarza Katedralnego).

Od 30 X do 2 XI pieniądze do puszek zbierać będą członkowie Społecznego Komitetu Odnowy Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu, radni, nauczyciele, a przede wszystkim ponad 200 uczniów sandomierskich szkół, takich jak: Collegium Gostomianum, Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących, Zespołu Szkół Spożywczych, II Liceum Ogólnokształcącego oraz wolontariusze. Wśród nich wyróżnić się będą swoimi mundurami członkowie sandomierskiej jednostki Związku Strzeleckiego „Strzelec” OSW. **Kwesta jest jednym z najpoważniejszych źródeł finansowania prac konserwatorskich.** W ciągu dwunastu dotychczasowych kwest zebrano łącznie ok. 85.000 zł. Wiosną 2007 r. ogłoszony zostanie przetarg na odnowę zabytkowych obiektów ze środków zebranych podczas tegorocznej kwesty i przyznanych w przyszłym roku przez Radę Miasta.

Wszystkim Państwu dziękujemy za okazaną pomoc i prosimy o dalsze wspieranie naszych społecznych działań.

*Parafia Św. Józefa w Sandomierzu i Zarząd SKOCK*

*Dobry Jezu a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie!*

Jezu w Ogrojcu mdlejący,  
Krwawy pot wylewający.  
Dusze w czyścću omdlewają,  
Twey ochłody wyglądają.  
O Jezu!

Przez swój pot, o Jezu drogi,  
Wyzwól dusze z męki srogiej.  
Niechaj Twej Krwi strumienie  
Czyścća zgaszą im płomień.  
O Jezu!



**SKOOCK Numer 1 (1) Listopad 2006**

PISMO SPOŁECZNEGO KOMITETU ODNOWYCYMENTARZA  
KATEDRALNEGO W SANDOMIERZU.

Redaguje Zespół, Redaktor Naczelny: Dariusz Fugiel.

Adres Redakcji:

27-600 Sandomierz, ul. Kościuszki 3/3 tel. (0-15) 832 35 40.

Drukarnia Diecezjalna w Sandomierzu, ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierzu